GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12. — Miesięcznie złp. 4. Nr pojedynczy gr. 10.

Nro 239

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 6 Września 1830 roku w Poniedziałek

WIADOMOSCI HANDLOWE

— Ciągła chęć wielu tutejszych kapitalistów nabywania papierów publicznych, tutejszo-krajowych, w giełdach zagranicznych, i w tym tygodniu stała się przyczyną ruchu w handlu wexlów zagranicznych; najbardziéj papier na Berlin z krótkim terminem był kupowany: podobnież na Londyn i Amszterdam, a szczególniéj przy końcu tygodnia wexle były poszukiwane, i wiele w nich zrobiono interessów. O papier zaś na Hamburg mało się ubiegano. Wexle na Paryż i sprzedających i kupujących miały; lecz gdy takowe znajdowały się w ręku osób, które nie są skłonne do nagłego zbywania za niższe ceny, (tak jak niedawno mieliśmy tego rodzaju przykład z wexlami na Wiedeń); przeciwnie zaś, gdy kupujący na rachunek miast obcych nie mogli przestąpić *limity* im wyznaczonéj, interessa przeto w téj mierze do skutku dojśdź nie mogły. Papier na Gdańsk wielu ma ochotników i w wysokiéj zbywany był cenie: przyczyniła się najbardziéj do tego ta okoliczność, iż niektórzy z przybyłych handlujących Gdańszczan, (nie mając widoków korzystnego ulokowania swoich kapitałów na zbożu), większy dla siebie pożytek znaleźli w zakupieniu wexlów na swoje miasto. — Wysłanie w znacznéj partji tutejszych wyrobów fabrycznych, a mianowicie sukna do Rossji, wpłynęło na to, że wexle na Petersburg z długiemi terminami, w znacznéj ilości były ofiarowane i po niższéj cenie wiele w nich zrobiono interessów: podobnież i wexlów z krótkiemi terminami znaczną ilość zakupiono: papier bowiem na Petersburg z krótkim terminem, po transferowaniu go w banku tamtejszym, na bank filjalny w Odessie, najkorzystniejszym okazuje się być pokryciem na to miasto, gdzie ciągle wexle zagraniczne korzystnie nabywane być mogą. Assygnaty rossyjskie, i w tym tygodniu, (równie jak od niejakiego czasu), nie wielki miały odbyt; i stan ten dotąd trwać może, dopóki znowu nieprzywróci się dawna ożywiona konkurencja z Rygą, i nieokaże się potrzeba posyłania tam umyślnemi furami pieniędzy. Pomimo tego jednak małego odbytu assygnat, i zniżenia się ich kursu tak w Rydze jak w Petersburgu, zręczne postępowanie posiadaczów assygnat, umie je tu utrzymywać w wysokiéj trwającéj dotąd cenie. Dukaty hollenderskie tak nowe jako i stare, w początkach tygodnia, po niskiéj cenie, znaczny miały odbyt: przy końcu zaś ruch ten ustał i okazało się więcéj sprzedających niż kupujących. — Odebrana wiadomość o niskim papierów naszych kursie w Berlinie, niezrobiła stanowczego wrażenia na giełdzie tutejszéj: ostatnie zniżenie się ceny papierów Polskich w Berlinie, przypisać należy téj okoliczności, iż przy końcu każdego miesiąca z powodu wzajemnéj likwidacji, daje się tam zawsze uczuwać niedostatek gotowizny, tém bardziéj teraz, kiedy przez upadek jednego domu handlowego, wiele osób w stosunkach z nim zostających, zawiedzionych w zrealizowaniu swoich należytości, musiały dla nabycia gotowizny, puścić w obieg papiery nasze krajowe, które w teraźniejszych okolicznościach, każdego czasu znajdują większy pokup niż papiery innych krajów. Skończona likwidacja miesięczna w Berlinie i odebrana w dniu pozawczorajszym pewna wiadomość, że mały już zapas okazuje się papierów polskich na Giełdzie Berlińskiéj, zdaje się iż miały wpływ na ożywiony ruch tych papierów przy schyłku tego tygodnia.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

— *Kommissja wdztwa Krakowskiego.* — Podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, że dzierżawa propinacji z dniem ostatnim października r. b. w dobrach górniczych rządowych Dąbrowa i na kopalni Reden expirująca, w obwodzie Olkuskim położona, jest wolna do nowego wydzierżawienia przez licytację na czas od 1 listopada 1830 r. do 1 czerwca 1831 r. a w miarę życzenia chcących zadzierżawić i na cały rok 18$\frac{31}{32}$. Dotychczasowa roczna summa dzierżawna wynosiła zł. 9675, lecz kommissja wdzka ułatwiając traktowanie o tę dzierżawę, na mocy reskryptu Kommissji rządowéj przychodów i skarbu daty 4 sierpnia 1830 r. Nr. 53875 (11417), zniżyła pretium fisci do summy zł. 5805, zatém licytacja zaczynać się będzie: *a*) Na czas od 1 listopada r. b. do 1 czerwca 1831 r. od summy zł. 3870. *b*) Na rok cały od 1 czerwca 1831 r. do 1 czerwca 1832 r. od summy zł. 5805. Licytacja ta odbywać się będzie w biórze kommissji wdztwa Krakowskiego dnia 14 września r. b. o godzinie 10 przed południem; w razie niedojścia licytacji do skutku, wolno będzie traktować o dzierżawę z wolnéj ręki; zatém mający chęć wzięcia téj dzierżawy raczą się zgłosić w czasie i miejscu oznaczoném zaopatrzywszy się w dowody kwalifikacji, oraz w vadium $\frac{1}{4}$ części summy zł. 5805 wyrównywające. — Kielce d. 16 sierpnia 1830 r. — Za radcę stanu prezesa, *Paprocki.* — Sekr. jlny, *Zamojski.*

— *Zapozew edyktalny.* — W dniu 2 czerwca r. z. zmarł Augustyn Ferdynand Frank kupiec w Rawiczu nie zostawiwszy ani potomstwa ani testamentu. Celem legityma-

cji sukcessorów, którzy się zgłosili, jako też celem podania pretensij i tychże uzasadnienia z strony niewiadomych, wyznaczyliśmy termin na dzień 16 listopada przed delegowanym W. Forner referendarjuszem sądu ziemskiego, zrana o godzinie 9 w naszéj izbie instrukcyjnéj, i zapozywamy na takowy ostatnich niniejszém publicznie, z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się z pretensjami swojemi do znacznéj massy pozostałości, stosownie do przepisu §§. 494 i 495 tytułu 9 części I powszechnego prawa krajowego, prekludowani będą. — Wschowa dnia 5 czerwca 1830 r. — *Królewsko-Pruski sąd ziemiański.*

— *Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego Alexandrowskiego uniwersytetu.* — W wykonaniu § 179 ustaw wewnętrznego urządzenia tegoż uniwersytetu, podaje do wiadomości, iż JP. Teofil Sulikowski w skutku złożonego całokursowego publicznego examinu, otrzymał dnia 16 lipca r. b. uniwersytecki stopień magistra medycyny. — W Warszawie dnia 31 sierpnia 1830 roku. Dr. *Roliński.*

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan dozwolić raczył, aby nowowybudowane w Warszawie przy ulicy Pokornéj obok placu musztry koszary Saperów, nazywały się odtąd koszarami Mikołaja.

— JW. Stefan hr. Grabowski jenerał dywizji, minister sekretarz stanu, przybył dnia onegdajszego z Litwy do tutejszéj stolicy. Przybył także JW. Winc. hr. Krasiński jenerał jazdy, senator wojewoda.

— Wkrótce oddany będzie do druku przekład z Francuzkiego na Polski, podróży do Rossji południowéj, Georgji i innych prowincji Kaukazkich, odbytéj przez p. Gamba konsula Francuzkiego.

— W piśmie Berlińskiém *Archiv für die Geschichtskunde des preuss. Staates* wydawaném przez Ledebura, znajdują się materjały do dziejów wyższego Szlązka pod rządami Piastów, szczególniéj pod Piastami z linji xiążąt Raciborskich, przez D. Piozger.

— Tom piérwszy *Kursu literatury dramatycznéj* A. W. Szlegla w przekładzie Polskim Er. Komarnickiego od niejakiego czasu jest już pod prassą. Biletów prenumeraty dostać można we wszystkich tutejszych xięgarniach, na warunkach, o których już wyżéj w naszych dziennikach doniesiono. — Tenże tłómacz nie długo poda do druku *Porównanie Fedry Rasyna z Fedrą Euripidesa*, rozprawę Augusta Wilh. Szlegla, w języku francuzkim roku 1807 napisaną w Paryżu.

— *(Nadesł.)* — Przełożywszy na język Polski Xenofonta o *wyprawie Cyrusa* zamierzyłem dzieło to klassyczne ogłosić drukiem, skoro dostateczna liczba prenumeratorów zabespieczy mi koszta druku. Nie wątpię iż gorliwi o wzrost ojczystéj literatury Polacy wesprzeć raczą chęci moje w wydaniu pomienionego dzieła, którego exemplarz na lepszym papierze kosztować będzie dla prenumeratorów złp. 6. Przedpłata przyjmuje się we wszystkich xięgarniach Warszawskich. Exemplarze zaraz po wyjściu z druku przeszle wydawca do miejsc, gdzie takowe prenumerowane były. — W Gdańsku d. 20 sierpnia 1830 roku.

C. C. *Mrongovius.*

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia 27 sierpnia.* — Pozawczoraj w pałacu St. James, był przedstawiony królowi przez hr. Aberdeen jako ministra spraw zagranicznych, i pana Roberta Chester jako mistrza obrzędów, jenerał Baudrand, w charakterze nadzwyczajnego posła króla Ludwika Filipa I, przyczém miał honor złożyć królowi własnoręczne pismo monarchy swego, donoszące o wstąpieniu jego na tron Francuzki. Król rozmawiał z jenerałem przez kwadrans. Jenerał Baudrand wyjechał z powrotem do Francji. — Donoszą z Poole miasta portowego w Dorsetshire, o przybyciu tamże dnia 22 b. m. Karola X i rodziny jego z Cowes. Z Poole udali się bezzwłocznie do zamku Lulworth, gdzie jak słychać niedłużéj jak przez miesiąc jeden zabawią. Z rodziną królewską przybyło także czworo dzieci xięcia Polignaca i te znajdują się teraz w Slindon, majętności należącéj do hrabiny Newburgh niedaleko Arundel, gdzie także margr. Montmorency z żoną swoją przemieszkuje. — Słychać tu, że rząd Hiszpański postanowił nie mięszać się wcale do spraw Francji, lecz nie ścierpi również, aby Francja jakąkolwiek zmianę narzucać mu chciała; w tym to celu rościągnięty zostanie kordon wojskowy na granicach od strony Francji.

FRANCJA. — *Z Paryża, d. 25 sierpnia.* — Między jenerałami którzy od piérwszych dni b. m. dowództwa dywizji otrzymali, wymieniają jenerałów poruczników: Barois, Ornano, Brayer, Morant, Delort, Guyot, Dumonstier, Bigarré, Teste, Petit, Corbineau i Bachelu. — Czwarta legja tutéjszéj gwardji narodowéj wybrała hrabiego Montalivet, para Francji, pułkownikiem swoim. — Jenerał Lafayette wydał roskaz, ażeby każdy bataljon gwardji miał swoją chorągiew, tak jak w r. 1789 i 1791. — *Cour. Fr.* donosi, że król chcąc okazać gwardji narodowéj dowód swojéj przychylności, mianował hr. Alex. Laborde swoim adjutantem. — Tenże dziennik powiada: »Kommissja izby deputowanych i kommissja izby parów, wydały roskaz uwięzienia xięcia Polignac. Rząd zdaje się czynić dla niego wszystko cokolwiek może się przyczynić do osłodzenia losu jego. Na jego żądanie posłano mu pieniądze i suknie. Niewiadomo jeszcze kiedy do Paryża przywieziony będzie. Wielu gwardystów narodowych, ofiarowało się z gotowością służenia mu za eskortę. — Jeden z tutéjszych dzienników p. t. *Przyjaciel Ludu*, donosząc o wypadkach z d. 27, 28 i 29 z. m. obwinił tragarzy o przychylność i pomaganie zeszłemu ministerstwu. Gdy wiadomość ta ściągnęła nienawiść całéj ludności Paryża na rzeczonych tragarzy, ci przeto zapozwali do sądu wydawcę dziennika. — Dzien. *Nouveau Journal de Paris* donosi: »Dnia wczorajszego o godzinie 6 wieczorem, zebrali się tłumnie robotnicy przed domem pewnego siodlarza mieszkającego wprost kościoła ś. Magdaleny i żądali aby oddalił z warsztatu swojego wszystkich czeladników Niemców. Jeden żołnierz z bataljonu strzelców piérwszéj legji przemówił do zgromadzonych i uspokoił ich. Wszyscy rozeszli się do domów. — Na czele deputacji starego miasta Londynu *(City)*, z adresem miasta tegoż do mieszkańców Paryża, przybył tu p. Bowring i dnia dzisiejszego na głównym ratuszu uroczyście przyjętym zostanie. — Popioły Woltera i Roussa złożone zostały na powrót w Pantheonie. — Organizacja tutéjszéj policji już jest ukończona: z 48 kommissarzów policji 36 oddalono lub zmieniono. Tutéjsze poselstwo Hiszpańskie otrzymało gońca z Londynu od p. Bermudez, z doniesieniem, którzy wychodźcy Hiszpańscy opuścili już Anglję. — W zeszłym tygodniu przybyło

do Calais 614 podróżnych z Anglji, a 593 opuszczających Francję. — Na obiadach króla znaleść można osoby reprezentujące niemal wszystkie stany narodu. Dnia wczorajszego widziano u stołu królewskiego młodego xięcia Moskwa, kilku jenerałów, pana Chardel deputowanego, pana Karóla Lucas adwokata, kilku prezesów deputacij od szkół, sztuk, rękodzielni i t. p. Król rozmawiał długo z panem Lucas względem projektu podanego przez p. Tracy o zniesieniu kary śmierci, który, jak się zdaje, trafia do przekonania królewskiego. — Mówią że ministerstwo wojny obejmie jenerał Sebastjani a na jego miejscu ministerstwo marynarki oddane zostanie jednemu z wyższych officerów od marynarki Francuzkiéj. — Niedaleko Berci usiłowano skłonić robotników do podpalenia dużego składu wina i wódki, ale gwardja narodowa przeszkodziła temu; aresztowano kilku dozorców. — Minister wojny podał królowi wniosek tyczący się zatwierdzenia wszystkich ozdób honorowych i stopni, w czasie stu-dniowego panowania udzielonych. — Dnia wczorajszego złożyli na ręce pan Lafayette i prefekta policji w ratuszu miejskim, panowie Cobett i Beevor jako posłannicy towarzystwa reformy parlamentu Angielskiego, adres swoich komitentów do obywateli miasta Paryża. — Matka xięcia Polignac, umarła 1793 roku w Wiédniu, ojciec umarł 1817 roku. W piérwszém małżeństwie miał xiąże Polignac Angielkę z domu Campbell, a teraźniejszą jego żoną jest Lady Rancliffe. — Mówią iż xiąże Wellington powziąwszy wiadomość, że wychodźcy Portugalscy w Anglji chcą wysłać zbrojną wyprawę do brzegów swojéj ojczyzny, co w dniu 29 lipca nastąpić miało, kazał tegoż samego dnia położyć ambargo na wszystkie do ich wyprawy należące okręty. Udało się jednakże ujść baczności Anglików kilkom małym statkom, które powiozły jenerałów Pallela i Torrijos, tudzież pułkownika Lopez Pinto i wielu innych oficerów. Mówią że Torrijos pojechał wprost do Hiszpanji; Lopez Pinto przybył do Paryża. — Słychać że projekt do prawa dozwalającego powrotu do ojczyzny wszystkim wygnańcom Francuzkim, nie obejmuje rodziny Napoleona, względem czego późniéj wyrzeczone zostanie. — W nocy z d. 16 na 17 z. m. powstały zaburzenia w Auxerre departamencie Yonne. Mnóztwo zebrało się winniarzy, ci przełamali wszelkie zapory, wpadli do mieszkania poborcy i porozdzierali i popalili wszelkie papiéry które do kontrolowania i zbierania podatków służyły, niespokojności te powstać miały z przyczyny nierządu i opuszczenia się Mera, który w przeciągu dwóch tygodni ociągał się z ogłoszeniem nowego króla, przezco wzrastała niechęć między ludem, tém więcéj, iż o uorganizowaniu gwardji narodowéj zapomniał. — W Joagny, Sens i Vermentay miały podobne zajść rozruchy. Również i w Nismes wszczęły się niespokojności, przyczém krew się przelewała. — Niespokojności te miały mieć powód religijny. Czynność jenerała Lascours zdołała temu złemu zapobiedz i wszystko do porządku doprowadzić.

Wiadomości dotyczące Algieru.

— Wydane są rozkazy aby wszelkie, z Algieru do Francji przybywające pakiety, jak najściślejszéj rewizji podlegały. Wszyscy oficerowie ztamtąd przybywający, bez żadnéj różnicy stanu i stopnia, ulegać będą ścisłemu przetrząsaniu. — Dziennik *Temps* powiada: »Dowiadujemy się z pewnego źródła, że znalezione z Kassaubach skarby wynoszą 250 mill. franków, które wszystkie do skarbu publicznego wpłyną, dość wcześnie bowiem użyto stósownych środków ostrożności, ażeby ani grosz jeden na stronę nie poszedł. Zapewniają nawet, iż wydano rozkaz aresztowania tych wszystkich, którzy przy spisaniu inwentarzy, stali się winnymi przeniewierzenia. — Depesze, które posłano admirałowi Duperré z rozkazem wywieszenia trójkolorowéj kokardy, zawierały także upoważnienie aby objął naczelne dowództwo całéj wyprawy na lądzie i na morzu, tak, że nie zostawało marszałkowi Bourmont jak tylko oddalić się z Algieru. — Sławne działo Algierskie zwane *la Consulaire*, do którego w czasie bombardowania Algieru przez admirała Duquesnes, konsul Francuzki był przymocowany, sprowadzono już na statek przewozowy dla odesłania takowego do Francji. — Od czasu ostatnich zamieszek w Algierze, spokojność ani na chwilę naruszona nie była; zdaje się, iż ścięcie buntowników przyczyniło się skutecznie do zachowania porządku i uległości. — Dej Algieru mieszkać będzie w Liworno; tamtejszy Angielski dom handlowy Hil et Robertson, otrzymał zlecenie najęcia domu dla deja. — List z Algieru pod d. 5 b. m. wyraża: — »Usługa w lazaretach jest bardzo złą, tak, iż często chorzy nie mają zupy; zdarza się nawet, iż chorzy sprowadzeni zkąd inąd do Algieru dla umieszczenia ich w lazarecie, są przed bramami wystawieni przez kilka godzin na skwar słońca, i tym sposobem d. 25 lipca z 5 chorych, umarło trzech. Jenerał Berthezéne napisał w téj mierze przełożenie do szefa głównego sztabu. Ogromne skarby deja rachują ledwo na 49 miljonów, lubo nie podpada wątpliwości, iż w Kassaubach było przeszło 140 miljonów. — Wyjdzie zapewne surowy rozkaz do komor celnych Francuzkich, aby ściśle przeglądano wszystkie paki, przychodzące z Algieru i do kogokolwiek bądź adressowane.» — W opisach bitew teraźniejszych w Algierze znajduje się i następujący: »Gdy uderzono na główną kwaterę będącą na przedmieściu, wysłano majora Bruné de Lagranche z częścią batalionu jego dla odpędzenia nieprzyjaciela, który już pobliskie ogrody opanował. Znajdujący się przy głównym sztabie xiąże Szwarcenberg, wsiadł na konia, wziął karabin i prosił o pozwolenie, aby jako prosty żołnierz mógł iść w szeregach bataljonu. Podczas bitwy walczył z jednym Beduinem, i zabił go własną ręką. Za powrotem major przedstawił młodego xięcia naczelnemu dowódzcy, i prosił dla niego o nagrodę, jaka się walecznym należy.«

HISZPANJA. — *Z Madrytu, d. 14 sier.* — Król mianował kommissję, któréj polecono, aby udzieliła radzie ministrów pośredniego światła, względem powszechnego ducha i panującéj w Hiszpanji polityczneéj opinji, a to dla przedsięwzięcia kroków ze strony Hiszpanji względem Francji. Wspomniona kommissja składa się z następujących osób: Jenerał feldmarszałek Castannos; arcybiskup z Toledo; jenerał Venegas; (marynarz *de la Reonion de nueva Espanna*); tymczasowy rządca rady Kastylskiéj pan Puig; radca Kastylski pan Marin; i były minister sprawiedliwości pan Garcia de la Torre. Wszyscy znani są z umiarkowanego sposobu myślenia. — Słychać, że król kazał sobie przedstawić projekt do ustawy konstytucyjnéj, ułożonéj na tych samych zasadach, jakie przyjął Ludwik XVIII gdy dla Francji ustawę Konstytucyjną nadawał. Już dawno pragnął monarcha nadać Hiszpanji konstytucję podobną, lecz

zawsze stały mu na przeszkodzie trudności, których od razu usunąć nie był w stanie; teraz właśnie są okoliczności potemu, aby uczynił zadosyć własnym życzeniom. Główniejsze punkta zamierzonéj ustawy mają być między innemi następujące: Religją panującą jest rzymsko-katolicka; wszystkie inne są zakazane. Liczba parów będzie oznaczona; aby dostąpić téj godności, potrzeba mieć 33,000 realów (około 18,000 złp.) dochodu rocznego. Dług krajowy zostaje przyznany bez różnicy, do czego wchodzą także obligacje za rządu kortezów wydane. Izby przedstawią królowi projekt pogodzenia spraw Ameryki z matką ojczyzną, dla obudwóch krajów najdogodniejszy. Członkowie rad municypalnych nie będą odtąd dożywotni, ani ich urzędy dziedziczne. Zupełna i nieograniczona amnestja będzie ogłoszona na wszystkie polityczne przewinienia; wszystkie z powodu tego rospoczęte procesa zostają cofnięte, a wydane wyroki zniesione; majątki skonfiskowane osobom za podobne przewinienia poszukiwanym, będą powrócone, i każdy nietylko może powrócić do kraju, ale wchodzi na powrót do godności i urzędów jakie poprzednio sprawował. — Od ośmiu dni nie ustaje bieg gońców między Madrytem i Lisboną: obadwa dwory chcą się porozumieć względem systemu jaki im obecnie z powodu wypadków we Francji przyjąć należy.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Herkulanum w Irlandji.

Nie same Włochy doznały klęsk pochłaniających całe miasta; jak tam wybuchnienia Wezuwjuszu zagrzebały Herkulanum i Pompejum, tak w innych krajach Europy inne przyczyny zrządziły podobne skutki. W południowéj części hrabstwa Wexford, w Irlandji, jest szczupła odnoga między dwiema górami. Brzeg jéj piaszczysty, grunt nierówny i jałowy, gdzieniegdzie tylko nieużytecznemi roślinami okryty, odznacza się szczególnie wśród pięknych i żyznych okolic. Na tym gruncie są pewne wzniosłości równoległe jedne od drugich, tworzące kąty proste; taka zaś jest symetrja między niemi, że na piérwszy rzut oka każą mniemać iż są dziełem człowieka. Domysł ten sprawdził się, gdy odkryto sterczący wierzchołek wieży wznoszącéj się wśród téj małéj pustyni. Tam rzeczywiście było niegdyś miasto *Bannow* zagrzebane dziś w piasku. Owe równoległe linje, są to ulice; owe wzniosłości, są to rzędy domów. Idąc jedną z takich ulic przekonać się można że do morza wiodła, a dość jest niegłęboko dokopać się żeby ujrzyć ślady pobrzeża cegłami ocebrowanego.

Na końcu miasta, dość daleko od morza jest gmach napół odkopany, do którego przez dach można się dostać. Jestto kościół wyprzątniony wewnątrz zapewnie przez jakiego ciekawego podróżnika, albo może zamknięty w czasie nieszczęsnéj klęski, i dotąd okazuje się w dawnym stanie. Z rodzaju architektury jego wnieść można że musiał być zbudowany na kilka wieków przed zawojowaniem Anglji przez Normandów to jest przed XI wiekiem. Odkrycie to ważne i ciekawe, powinno było zachęcić kogo do odkopywania; wszakże prawie nikt go nie tknął dotąd, tak, iż nie można wytłómaczyć sobie przyczyny obojętności w téj mierze Anglików. Niewiadomo kiedy to miasto dotknięte zostało klęską; wszakże musiało to być bardzo dawno. Maurice Regar i Sir James Ware zaświadczają że Bannow było kwitnącém miastem. Bogactwa jego i ludność wielka była jak się przekonać można z niektórych rachunków znajdujących się w archiwach Wexford, sięgających ośmiu set lat.

Jeśli epoka zginienia miasta Bannow niewiadoma, godną jest rzeczą uwagi, że tenże fenomen który je zniszczył, dotychczas zupełnie nie ustał. Widać jeszcze w około pokłady świéżego piasku który ustawicznie wiatr utrzymuje w ruchu; lecz byle napotkał zawadę, wstrzymuje się, tworzy stałą warstę, i często znaczną przestrzeń okrywa. Tym sposobem widok okolicy téj zupełnie się zmienia i w samém miejscu gdzie był Bannow i w około niego. Mappa topograficzna hrabstwa Wexford w 1657 roku zrobiona, okazuje na odnodze wyspę Slade i kanał; są prócz tego zachowane dotąd instrukcje dla żeglarzów jakie ostrożności powinni zachowywać płynąc tym kanałem. Dziś nie masz ani wyspy ani kanału, wszystko połączyło się i tworzy ląd.

Ponieważ tu jest mowa o dawnéj mappie, niechaj nam wolno będzie jedną uwagę uczynić. W dziele francuzkiém *Description de la Livonie*, 1702 w Utrechcie ogłoszoném, autor dodaje dość złą mappę tego kraju. Na niéj widziemy wyspy dwie maleńkie na brzegach Kurlandji około miasta Lipawy. Czyli tych wysp nigdy nie było, a zatém jestto błąd jeograficzny, czyli były lecz ich dziś nie masz? Zostawujemy do roztrzygnienia świadomszym od nas.

Synonima.

Prosić. Prosić się.

Prosić jestto żądać grzecznie, uprzejmie. *Prosić się* jestto *prosić* nieodstępnie, raz po raz, a co raz usilniéj. Potrzeba *proszącego* nie tak nagła, pilna, gwałtowna, jak *proszącego się*.

Prosimy, dopóki nas proszony słucha, dopóki nam, o co go *prosimy*, nic odmawia. *Prosimy się* dopiéro w tenczas, kiedy proszony nie przychyla się do naszéj prośby. Im większe czyni nam trudności, tém bardziéj *prosimy się* mu. Dłużnik *prosi* wierzyciela o poczekanie mu długu; a *prosi się* mu, kiedy ten chce niezwłocznie mieć swoje pieniądze.

Prosząc kogo, zdajemy się zupełnie na jego łaskę; i chociaż nam nie uczynił, o co go *prosiliśmy*, stosujemy się do jego woli. *Prosząc się* komu, usiłujemy skłonić go do naszéj prośby mimo jego woli. Dla tego *prosimy się* tylko ludziom, a nigdy Bogu; Boga *prosimy*. To samo rozumie się i o świętych.

Modlić się. Prosić się.

Słowa te nie są bliskoznaczne. Porównywam je tu dla tego, że w słowniku Lindego wykłada się jedno przez drugie. *Modlić się* ma znaczenie religijne; *prosić się*, zupełnie światowe. *Modlimy się* tylko Bogu, do Boga i do świętych; a *prosimy się* tylko ludziom.

Jeżeli słowa *modlić się* używamy niekiedy względem ludzi; to chyba przez podobieństwo, że ich prosimy jak Boga, tak gorąco jak Boga; albo przez szyderstwo, bądź że proszący tak dalece poniża się, bądź że proszony śmie mieć tyle dumy.

Człowiek znający swoję godność nie *modli się* podobnemu sobie.

X. B.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.